

# ŚWIŁOS ŚWIDNIKA

ORGAN ZAŁOGI WYTWÓRNI SPRZĘTU KOMUNIKACYJNEGO

NR 1

1 — 15 LISTOPADA 1956 R.

CENA 20 GR.

## Artykuł wstępny

Drodzy czytelnicy.

Oddajemy dziś do Waszych rąk pierwszy numer ogólnozakładowego organu prasowego.

Nie bez przesady będzie jeżeli powiemy, że czynimy to z nieukrywaną radością.

Od VIII Plenu minęło 5 tygodni

Wielka odnowa życia jaka przechodzi przez nasz kraj, znalazła swoje odbicie również i w naszym Zakładzie.

Okres w którym żyjemy, okres szukania nowych dróg i nowych rozwiązań postawił przed nami cały szereg znaków zapytania nad wieloma problemami.

Uwzględniając życzenia załogi, w imię dalszej odnowy życia, w imię wszystkich jaknajbardziej żywotnych spraw i in-

teresów, powołano do pracy Kolegium Redakcyjne naszego organu prasowego, którego zadaniem będzie podawanie jak najbardziej wiarogodnych informacji o życiu całej załogi a także i społeczeństwa miasta Świdnika.

Zgodnie z naszymi założeniami informować Was będziemy jaknajbardziej rzetelnie o wszystkich sprawach i zjawiskach zachodzących w mieście i na Zakładzie, pomagać Wam interweniować w razie potrzeby, wspierać radą, nieść pomoc w rozwiązywaniu trudności.

Podobnie jak my takie pismo, przychodzimy do Was niespodziewanie. Wielki ruch rewolucyjnej demokracji przyniósł jeszcze jedną zdobycz.

Pragnąc ożywić dni Waszej codziennej pracy dał Wam do rąk nasze pismo. Chcielibyśmy aby wzbudziło ono wśród Was inicjatywę czynu, aby nakreśliło plan współpracy z nami, na naszej wspólnej drodze do przezwyciężenia wielu hamulców i mielizn, które napotykać można niejednokrotnie na naszym terenie.

Na łamach wstępnego numeru naszej gazety, pozdrawiamy Was wszystkich serdecznie wzywając jednocześnie do ścisłej współpracy.

Piszcie do nas nie zwlekając. O trudnościach i bolączkach na jakiekolwiek napotkacie tak w pracy jak i w codziennym życiu.

Od Waszej współpracy, zależy będzie w poważnym stopniu charakter i rola pisma, oraz czy spełni ono swoje zadanie.

Na Wasz decydujący głos i udział we wszystkich dążeniach czekają członkowie Kolegium Redakcyjnego.

Kruk Mieczysław  
Kosiol Ryszard  
Kadłubaj Zbyszko  
Lorenc Włodzimierz  
Lepak Stanisław  
Olechnik Jerzy  
Pilat Marian  
Sajdłowski Henryk  
Ziemiński Mieczysław

## NASZ PROGRAM

I.

W oparciu o wskazania VIII Plenum KC PZPR, o wnioski wysunięte w ogólnonarodowej dyskusji w zakresie pełnego wprowadzenia demokracji na każdy odcinek naszego życia, o konkretne wnioski i żądania partyjnych i bezpartyjnych pracowników naszego Zakładu, Komitet Zakładowy staje na czele walki o systematyczną poprawę warunków bytowych wszystkich ludzi pracy naszego Zakładu przedkłada Podstawowej Organizacji Partyjnej jak i całej załodze program działania, który został oparty na następujących zasadach:

Przywrócić POP jej właściwą rolę, rolę awangardy i organizatora wysiłków załogi naszego Zakładu w dążeniu do pełnej realizacji założeń ustrojowych to jest do zbudowania socjalizmu.

Zerwać w bieżącej pracy partyjnej radykalnie z metodami z okresu stalinizmu, metodami, które doprowadziły do dyktatury partii nad proletariatem i w pełni opierając się na szeregowych członkach partii, wsłuchując się w głos szerokich mas umacniać dyktaturę proletariatu jako podstawę życia i przyszłości wszystkich ludzi pracy.

Jako ostateczny cel w praktycznej działalności na Zakładzie widzieć realizację decydującej o wzroście stopy życiowej zasady: produkować lepiej, taniej i więcej w oparciu o pełną demokrację robotniczą, której zewnętrznym wyrazem jest robotniczy samorząd.

c. d. str. 2



# NASZ PROGRAM

c. d. ze str. 2

## II.

Z uwagi na powyższe Komitet Zakładowy uważa za konieczne postawić w zagadnieniach wewnątrzpartyjnych następujące kwestie:

Przeprowadzić wybory oddziałowych organizacji partyjnych w oparciu o zasadę pełnej obieralności wszystkich instrukcji aparatu partyjnego.

Powołać partyjną komisję rehabilitacyjną dla zbadania właściwości stosowanych w poprzednich latach kar partyjnych jak również zbadania wykorzystania przynależności do partii dla celów osobistych przez niektórych członków partii.

Uczynić oddziałowe organizacje partyjne bojowym oddziałami robotników swoich wydziałów przez oczyszczenie się ich z karierowiczów, ludzi przypadkowych w partii, ludzi chorągiewki, ludzi których praktyczna działalność zawodowa, społeczna i moralna sprzeczna jest z linią partii; stając na czele ruchu robotników poszczególnych wydziałów w walce o lepsze warunki pracy, organizacje produkcji, ekonomikę produkcji.

Wprowadzić pełną jawność życia partyjnego przez ciągłe informowanie całej organizacji partyjnej i załogi o bieżących sprawach Komitetu Zakładowego, jego egzekutywy, pracy poszczególnych OOP.

Wprowadzić kontrolę całej organizacji nad pracami instancji przez wprowadzenie sprawozdań z pracy K.Z. na zebraniach POP odbywanych co najmniej raz na kwartał, spotkania członków Komitetu Zakładowego i egzekutywy z aktywem Zakładu, robotnikami, rozmowy radiowe, artykuły w gazecie zakładowej itp.

Brać udział w zagadnieniach nurtujących członków partii i załogę przez podjęcie każdej dyskusji, która rozwija się na płaszczyźnie walki o pełną demokratyzację życia Zakładu.

Stworzyć warunki dla podjęcia w organizacjach partyjnych, wśród załogi zorganizowanej dyskusji na tematy światopoglądowe.

Oprzeć sprawy szkolenia partyjnego na właściwych zasadach w oparciu o dialektykę marksistowską szkolenie partyjne musi stać się żywe, dyskusyjne, uwzględniające zainteresowanie uczestników.

Zerwać w pracy aparatu partyjnego, a szczególnie Komitetu Zakładowego z narzucającą administracją Zakładu, Związkom Zawodowym, innym organizacjom młodzieżowym i społecznym swojego poglądu jako polecenia.

Jako metodę w pracy aparatu partyjnego dla kontroli działalności administracji przyjąć metodę dwustronnego przedyskutowania danego zagadnienia to jest zarówno z punktu widzenia administracji Zakładu jak i pracowników Zakładu, których pogląd wyrażać będzie komisja założona bezpośrednio produkcyjnych ludzi, powołana przez K.Z.

Dla właściwego zabezpieczenia kierowania pracą organizacji Komitet Zakładowy dokona podziału pracy w zakresie obsługi OOP jak również w zakresie opracowania i kontroli poszczególnych zestawów zagadnień partyjnych i gospodarczych.

## III.

Dla zrealizowania formalnego dotychczas postulatu, iż każdy robotnik jest współgospodarzem swojego Zakładu, Komitet Zakładowy uważa za konieczne powołanie samorządu robotniczego.

Jednocześnie Komitet Zakładowy uważa, że zagadn. to jest na tyle poważne, że nie można go rozstrzygnąć na gorąco, bez szczegółowego przeanalizowania przez całą załogę Zakładu jego uprawnień, sposobu powoływania, metody pracy itp.

Z uwagi na to oraz w oparciu o postulat załogi należy obecnie powołać Komisję Ogólnozakładową. Zadaniem Komisji będzie rozwiązanie szeregu problemów, a między innymi:

Opracowanie projektu statutu samorządu robotniczego jako podstawy wprowadzenia demokracji robotniczej w oparciu o pełne zachowanie jednoosobowego kierownictwa Zakładem

oraz pełne zachowanie reprezentacji bezpośrednich interesów załogi przez Związki Zawodowe. Opracowanie projektu ordynacji wyborczej, która zabezpieczyłaby w pełni demokratyczny system powoływania samorządu robotniczego.

Przeanalizowanie i wysunięcie zagadnień, które winny być doraźnie wprowadzone w życie polepszenia organizacji Zakładu, kompresji etatów i zlikwidowania pełnopłatnego bezrobocia na Zakładzie, zmiany obiegów dokumentacji, materiałów itp.

Przeanalizowanie polityki kadrowej w ubiegłym okresie, wysunięcie wniosków dla rehabilitacji i naprawieniem krzywd wyrządzonych pracownikom Zakładu oraz wysunięcie wniosków względem ludzi, którzy nie odpowiednich kwalifikacji w wyniku takiej polityki kadrowej zajęli odpowiedzialne stanowiska.

Zebranie materiałów, przeanalizowanie i podstawienie wniosków odnośnie ludzi odpowiedzialnych za kierowanie Zakładem w ubiegłym okresie, którzy nadużyli lub dopuścili do nadużyć finansowych i innych.

Przeanalizowanie gospodarki finansowej Zakładu w zakresie systemu ewidencji kosztów udziału poszczególnych składników kosztów w poszczególnych rodzajach produkcji (śmigłowiec, CF, motocykl, OZR itp.).

Przeanalizowanie i postawienie wniosków odnośnie pracy KS „STAL”.

Przeanalizowanie systemu rozdania mieszkań, premii i podziałów itp. i przeanalizowanie wniosków organizacyjnych personalnych.

Komitet Zakładowy uważa, że rozwiązanie powyższych zagadnień winny być wysunięte przez samą Komisję Zakładową zagadnień pozwoli na stworzenie właściwej sytuacji i atmosfery do powołania Samorządu Robotniczego.

Jednocześnie Komitet Zakładowy uważa, że projekt statutu Samorządu Robotniczego i projekt ordynacji wyborczej

c. d. na str. 3



# NASZ PROGRAM

c. d. ze str. 2

winny być równocześnie opracowane przez administrację Zakładu i przekazane do dyskusji załozdze równolegle z projektami opracowanymi przez Komisję Zakładową.

## IV.

Z uwagi na bardzo niezadawalający stan produkcji podstawowej to jest śmigłowca Komitet Zakładowy uważa za konieczne powołanie Komisji dla zbadania przyczyn powstania takiego stanu a zwłaszcza:

Ustalenia zasad uruchomienia produkcji.

Przeanalizowania podjętych przez administrację Zakładu systemów zabezpieczających pełne rozeznanie i ewidencję bieżącej produkcji.

Przeanalizowania środków przedsięwziętych przez administrację dla poprawy istniejącego stanu rzeczy.

Przeanalizowania pracy pionów technicznych, kontroli i kierowania ich pracą przez administrację Zakładu.

Wysunięcia wniosków personalnych i organizacyjnych precyzujących środki dla wykonania planu tego roku jak również roku przyszłego.

## V.

Z uwagi na widoczny brak zsynchronizowania pracy poszczególnych pionów i działów Zakładu, na brak prawidłowego kierowania i kontroli ważnymi zagadnieniami przez administrację Zakładu a zwłaszcza:

Przeprowadzenie i wysunięcie wniosków w zakresie prawidłowości schematu organizacyjnego Zakładu, potrzeby istnienia poszczególnych komórek i stanowisk.

Przeprowadzenie weryfikacji i wysunięcia wniosków odnośnie osoby wszystkich stanowisk kierowniczych biorąc pod uwagę kwalifikacje, praktykę, stosunek do pracy i pracowników.

Przeanalizowanie i wysunięcie wniosków odnośnie siatki płac zarówno pracowników bezpośrednio produkcyjnych jak i pośrednio produkcyjnych.

W zakresie zmian systemów

opłacania robotników należy stosować zasadę, iż podnoszenie wydajności pracy winno nastąpić przede wszystkim przez wprowadzenie lepszej organizacji pracy, małej mechanizacji, oprzyrządowywania itp. a nie wyłącznie przez obcinanie robotnikom czasów na wykonanie robót przy czym winien być zachowany w pełni warunek, że nadanie czasów jest technicznie uzasadnione.

Przeanalizowanie i wysunięcie wniosków w zakresie obiegu spraw dotyczących produkcji, pionów technicznych, kadr i tp.

Przeanalizowanie i wysunięcie wniosków w zakresie remanentów maszyn, materiałów i innych jako warunku uzyskania powierzchni w Zakładzie i obniżki kosztów ogólnofabrycznych.

Przeanalizowanie i wysunięcie wniosków w zakresie korzystania z pracy doradców, ich uprawnień poza pacą itp.

Stworzenie warunków w zakresie samodzielnego rozwoju myśli konstruktorskiej przez utworzenie samodzielnego biura konstrukcyjnego.

Przeanalizowanie i wysunięcie wniosków w zakresie okre-

ślenia obowiązków służb Zakładu będących podstawą ich pracy i jej kontroli.

Przeanalizowanie i wysunięcie wniosków w zakresie stanu BHP i polepszenie tego stanu.

Uruchomienie wydania gazety zakładowej przez stworzenie zespołu redakcyjnego, uzyskanie przydziałów papieru itp.

Przeanalizowanie i wysunięcie wniosków odnośnie uzyskania powierzchni na Zakładzie dla przeniesienia pionów technicznych bliżej produkcji i zwolnienia pomieszczeń w biurze technicznym.

Przeanalizowanie i wysunięcie wniosków w zakresie przeszkalaniania nowoprzyjętych pracowników, kryteriów dopuszczania ich do samodzielnej pracy, atestacji pracowników itp.

Przeanalizowanie i wysunięcie w zakresie zwiększenia samodzielności wydziałów między innymi przez przesunięcie wydziałów części ludzi z pionów technicznych.

Przeanalizowanie i wysunięcie wniosków w zakresie usprawnienia przez administrację Zakładu współpracy z przedsiębiorstwem odbiorcy.

Ciąg dalszy w numerze następnym

W ubiegłą sobotę w sali Z.D.K. odbyła się konferencja sprawozdawczo - wyborcza do najwyższych instancji związkowych W.S.K. W wyniku wyborów przewodniczącym R.Z. został tow. Gielzak - Sekretarzem zaś tow. Piotrowski.

Ponadto do prezydium R.Z. weszli: Białek Waldemar, Cieślowski Edward, Cieślak Roman, Jabłoński Józef, Jaroszyński Wacław, Kadłubaj Zbyszko, Lebiński Andrzej, Parada Józef, Rubaszko Pelagia, Usyk Tadeusz i inni.

Wprawdzie trochę po staremu o wiele jednak więcej po nowemu przebiegła piąta Konferencja Związkowa.

## Tow. Gielzak przewodniczącym Rady Zakładowej

Kiedy na kwadratowej tarczy zegara ściennego umieszczonego na środkowej ścianie pokoju biurowego Zakładowego Domu Kultury dwie małe czarne wskazówki ukazały godzinę 10.30, dosłownie biegiem wpadłem do wnętrza holu Klubowego.

Na szczęście zdążyłem — i myślałem z ulgą i odetchnąłem

Jeszcze tylko kilka ceremonii w szatni, dwa słowa na dobry tydzień czy innym delegatom i nareszcie na sali.

c. d. na str. 4



## Tow. Gielzak przewodniczącym Rady Zakładowej

c. d. ze str. 3

Pierwsze spojrzenie skierowane jak zwykle w stronę prezydium. Udekorowane dziś bardzo estetycznie.

Na niewielkim podwyższeniu pokrytym czerwienią popiersie Lenina. W głębi na białoczerwonym, tle orzeł piastowski. Dookoła czerwień i zieleń. Czerwień to liczne szarfy zdobiące wnętrza sceny. Zieleń to szerokie kiście paproci.

Całość harmonizuje doskonale z napisem który brzmi: „Najlepsi do władz związkowych”. Niewątpliwie napis absorbuje, przeciąga uwagę, nasuwa refleksje.

Bo pomyślcie sobie.

To już piąta konferencja zakładowa. Piąta z rzędu konferencja, na której najlepsi działacze, robotnicy, delegaci wybierają nowe władze związkowe, nowych ludzi w rękach, których spoczywać będzie odpowiedzialne zadanie, rzetelnego i uczciwego współkierowania zakładem, jak również obrona interesów całej załogi.

Spoglądam na twarze delegatów. Wszyscy zdają sobie doskonale sprawę z powagi sytuacji.

Rok-rocznie dotąd wybierano do Rady Zakładowej ludzi, którym powierzono odpowiednie zadania w pracy związkowej.

Każdy jednak kolejno nastę-

pujący po sobie rok przynosił zawsze ze sobą liczne zmiany.

W twardej i żmudnej pracy związkowej, prócz tego że wyrastało zawsze wielu nowych aktywistów i bojowników związkowych, wielu również nie nadążało w marszu.

Ciągle zmiany i przesunięcie hamowały pracę Rady Związkowej, uniemożliwiały konsekwentną realizację tych czy innych postulatów załogi.

Nic też dziwnego, że rozpoczynająca się za chwilę konferencja sprawozdawczo-wyborcza stoi pod znakiem ożywiających dyskusji i komentarzy.

Kiedy o godz. 10.<sup>30</sup> na mówni cy ukazuje się tow. Piotrowski sala milknie i ucisza się na chwilę.

Poprzez radiofonizowaną sieć głośników przebiegają pierwsze słowa przewodniczącego zebrania.

Towarzysze delegaci!!! Czy tegoroczną konferencję i wybory do Rady Zakładowej przeprowadzimy po staremu... czy po nowemu??!

Po słowach tych jak iskra elektryczna tak nagle i niespodziewanie przebiega po całej sali głośny okrzyk wszystkich delegatów.

Po nowemu... po nowemu!!!  
A potem... grzmot oklasków zagłusza dalsze słowa mówiącego.

Wszystko potoczy się teraz zgodnie z przewidywaniami.

Referat sprawozdawczy, sprawozdanie komisji rewizyjnej, dyskusja. W dyskusji głos zabiorą kolejno starzy i dobrzy znajomi, pracownicy W.S.K., przodownicy pracy i aktywiści związkowi.

W dyskusji nie zabraknie także głosów (choć już wprawdzie nielicznych) „pływaków i gorliwców”.

Pomimo wszystko nad całością konferencji unosił się będzie zawsze „nowy duch” czasu, który poczynawszy od dni październikowych przeniknął na wskroś załogę zakładu.

Nowy ten „duch” wskaże na błędy i niedociągnięcia przeszłości, nakaże ostrożność przed wyborem takich ludzi, dla których dobro sprawy człowieka byłoby całkowicie obce.

Nie zapomnę chwili kiedy ogół delegatów wysuwa do prezydium na stanowisko przewodniczącego Rady Zakładowej kandydaturę tow. Gielzaka.

Znany i zasłużony działacz związkowy, były przewodniczący R.Z. W.S.K. i przewodniczący Okręgowego Zarządu Związku Zow. Metalowców, znany ze swej działalności, ostatnio odsunięty z tej pracy ze względu na to, iż brał kiedyś udział „w ruchu oporu”, powrócił z powrotem do pracy na niwie związkowej.

Skromny w swojej postawie, zrównoważony i konsekwentny, usiłował tłumaczyć się, że nie jest zdolny do podjęcia tak odpowiedzialnych zadań. Ogół zebranych delegatów osądził jednak inaczej.

Zdolny był rozprawić się natychmiast z wszystkimi pogłoskami, które miałyby jakiegokolwiek miejsce.

I ten właśnie fakt, że prawie wszyscy jednogłośnie zgodnie z poczuciem i godnością człowieka potwierdzili wybór nowego przewodniczącego sprawił, że to „nowe”, pomimo tego, iż traciło jeszcze trochę „starym” (mam tu na myśli inne głosy dawnych „pasikoników”, którzy usiłowali wybielać swoje błędy), osiągnęło pełny tryumf sobotniej konferencji.

M.\*K.

## Naj...naj...naj... - sobotniej konferencji

Najbardziej humorystyczny głos w dyskusji to głos delegatki Rubaszko Pelagii, która w swoich wywodach „zmyła głowę” dawnym pseudodziałaczom związkowym.

Najgłośniejszymi oklaskami przywitał ogół zebranych powołanie na stanowisko przew. R.Z. tow. Gielzaka, również dosyć długo oklaskiwano wiadomość kiedy przewodn. konferencji ogłosił, że po zakończeniu wyborów wszyscy uczestnicy udadzą się na film pt. „Trzej Muszkieterowie”.

Najwięcej głosów w dyskusji szło po linii spraw mieszkaniowych sportowych i wspól-

zawodnictwa, najmniej chyba dotyczyło zagadnień produkcji.

Najbardziej dokładnie naświetlił chyba poszczególne sprawy zakładowe I Sekretarz Kom. Zakł. tow. Studziński, a najbardziej nieszcześliwie wyjaśniała sprawę 0,5% na budowę Warszawy-tow. z C.R.Z.Z. - przy czym wszyscy jej pomagali.

Najciekawszym fragmentem z referatu ustępującego prezydium było chyba stwierdzenie faktu, że w R.Z. leży nie mniej ni więcej jak „tylko” 400 podań na mieszkanie, podczas kiedy mieszkań przyznanych zostanie tylko 70.



# Komisja ogólnozakładowa

System zarządzania zakładem i częste poufne niedostępne dla ogółu załogi załatwianie spraw, tak przez Dyрекcję jak i organizację społeczno-polityczne, dały wyraz wielkiego niezadowolenia i goryczy ludzi pracy.

Znalazło to całkowite odbicie na wiecach paździenikowych w dniach 22 i 24. X. b.r., gdzie wolą załogi było powołanie komisji ogólnozakładowej do zbadania szeregu wątpliwych spraw i wyciągnięcie odpowiednich wniosków.

Powołana komisja ze względu na szeroki zakres zagadnień wymagających rozstrzygnięcia, musiała być podzielona na 10 odrębnych podkomisji o różnej problematyce.

Są to komisje: do spraw mieszkaniowo-bytowych - gdzie w głównej mierze wchodzi w rachubę niewłaściwy rozdział mieszkań i zagadnienia kulturalne naszego osiedla, dobijające się o słuszne swoje prawa pastawienia ich na równi z innymi problemami dnia; do spraw plac i etatów ze szczególnym podkreśleniem zagadnienia zaszerzegowań pracowników i obsadzenia stanowisk kierowniczych odpowiednimi ludźmi; do zbadania spraw wynikających ze stosunku służbowego pomiędzy załogą a dyrekcją. Inna z kolei komisja zajmie się sprawami likwidacji nadmiernych ilości sprawozdań i druków, a jeszcze innymi sprawami sportu i Koła Sportowego „STAL”.

Sprawy powstania niewspółmiernych kosztów na naszym zakładzie, a tym samym wysokiej ceny zbytu naszych wyrobów, oraz w wielu wypadkach rozrzutności i marnotrawstwa społecznych pieniędzy, wyjaśni komisja do spraw kosztów, ściśle współpracująca z komisjami do spraw organizacji i planowania produkcji, oraz rezerw powierzchni produkcyjnych i pomocniczych. Nie mniejszy wkład w sprawy obniżenia kosztów wniosie komisja do spraw magazynów, która wyświeśli mankamenty odnosnie racjonalnego wykorzystywania i

konserwacji materiałów produkcyjnych.

Oddzielny rozdział zajmie komisja do spraw Samorządu Robotniczego.

Głośnym echem odbija się w prasie powoływanie samorządów robotniczych na zakładach pracy w całej Polsce. Powiedzieć można, powołanie całej załogi do kierowania zakładem,

wybrania „gospodarza zakładu”.

O znaczeniu samorządu nie będę już pisał, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, że nasza komisja opracuje ordynację wyborczą i statut nkszego zakładowego samorządu, który określi zadania nie zapominając o takich postulatach\* jak:

c. d. na str. 6

## DZIAŁ TECHNICZNY

W tej rubryce redakcja „Głosu Świdnika” będzie zamieszczała notatki na tematy najnowszych osiągnięć, przede wszystkim z dziedziny lotnictwa. Notatki będą podawane w oparciu o publikacje polskie i zagraniczne. Pozatym będziemy podawali informacje związane z życiem technicznym W.S.K.

Redakcja „Działu technicznego” zwraca się z apelem do czytelników o współpracę. Prosimy nadsyłać swoje uwagi i propozycje, które w miarę możliwości, będziemy starali się uwzględnić. Prosimy również o nadsyłanie ciekawszych informacji technicznych z dziedziny lotnictwa (z podaniem źródła)

## Biuro konstrukcyjne (prototypowe) powstaje przy W.S.K. - Świdnik

Jednym z nieodzownych i podstawowych warunków postępu technicznego jest samodzielna myśl konstrukcyjna. Od dłuższego już czasu pracownicy Biura Konstrukcyjnego przy W.S.K. Świdnik czynili starania o umożliwienie zrealizowania im tego postulatu. Początkowo były to starania bez żadnego oddźwięku i dopiero w ostatnich miesiącach zaczęły nabierać one realnych kształtów.

Największymi przeszkodami w realizacji powyższej koncepcji były następujące czynniki:

- brak zrozumienia potrzeby takiej komórki twórczej,
- brak ludzi.

Pierwsza z tych trudności została przełamana całkowicie, druga częściowo tak, że w tych dniach przystąpiono do organizowania Biura Prototypowego. Z pośród pracowników Biura Konstrukcyjnego wyłoniono narazie niewielką (jak na potrzeby) grupę konstrukcyjną, która już w najbliższych dniach przystąpi do wykonywania swoich zadań.

O pracach Biura Prototypowego, będziemy starali się in-

formować naszych czytelników na bieżąco. Już w najbliższym numerze podamy informacje o pierwszych pracach. Powstanie Biura przyjmujemy z wielkim zadowoleniem. Życzymy konstruktorom epokowych rozwiązań konstrukcyjnych i mamy nadzieję, że Biuro Konstrukcyjne W.S.K. - Świdnik przejmie świetne tradycje przedwojennych polskich konstruktorów lotniczych i rozstawi w świecie imię polskiej myśli konstrukcyjnej.

J. O.

## Rekord lotu samolotu

Oficjalny dotychczas rekord świata prędkości samolotu, został ustanowiony w marcu b.r. na samolocie angielskim Fairey F. D. 2: Wynosi on 1822 km/godz. Samolot Fairey F. D. 2, w układzie delty, posiada zabudowany silnik odrzutowy Rolls-Royce Avon, który z dopalaczem daje maksymalny ciąg 5900 kG.

J. O.



## KOMISJA ogólnozakładowa

c. d. ze str. 5

- decydowanie o planach produkcyjnych,
- określenie kierunku rozwoju przedsiębiorstwa, postępu techniki, wzrost wydajności pracy, podwyższenia jakości produkcji, zwiększenia oszczędności i td,
- decydowanie o sprawach norm i płac.
- opiniowanie kandydatów na dyrektora i jego zastępcę.

Całość pracy poszczególnych komisji powinna być zakończona do 30. XII. 1956 roku.

Aby powołane komisje mogły spełnić swoje zadanie, potrzebna jest pomoc wszystkich, jak również zrozumienie i sumienność w wykonywaniu obowiązków delegatów wydziałowych wchodzących w skład poszczególnych komisji. Cała załoga powinna pomóc komisjom w ich trudnej pracy, przez możliwie jak najliczniejsze składanie wniosków i wyjaśnień. W tym to właśnie celu czynny jest codzienny w godzinach od 12:00 do 15:00 sekretariat komisji ogólnozakładowej mieszczący się w budynku administracyjnym pokój Nr 37 pierwsze piętro.

Z. M.

## Z życia Dyskusyjnego Klubu Filmowego

Czteromiesięczny okres istnienia Świdnickiego D. K. F.-u mamy już poza sobą.

Tak jak w codziennym trudzie wykuwa każdy z nas niejednokrotnie „ziarno goryczy” tak również ciężkie i znojne chwile przechodził Klub w początkach swego istnienia.

Ludzie pracujący w nim wykazali jednak dużo hartu i woli po to by doprowadzić go do takiego stanu w jakim on w tej chwili się znajduje.

Śluchałem onegdaj sprawozdania Rady Klubu na kwartalnym posiedzeniu.

Śluchałem i wierzyłem mocno w słowa, które spływały na salę z ust mówiących.

Bo pomyślcie tylko...

930 zł posiadała Rada Klubu w początkach egzystencji klubowej.

Pieniądze te wypłacono jej jako procent ze strony Związku Kina „Przodownik”.

Już w pierwszym okresie istnienia Klubu, choć nazwano go Klubem Dyskusyjnym przy Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego i „obwołano” Sekcją Domu Kultury... Rada Klubu opłaciła za przewóz z Warszawy do Świdnika ekstra filmu Chaplinowskiego „Gorączką Złota”... aż 450 zł. !!! ?

Czy to trochę nie zawiele jak na możliwości Zakładu...

No a potem przyszły jeszcze inne ciekawsze historie, które

rozbrzmiewała dookoła i nabrały sensacyjnego wprost rogu głośu w naszym mieście.

Ale nie to jest ważne w tej chwili.

Największym osiągnięciem wydaje się być fakt, że Rada D. K. F. - u Rada pierwszego Robotniczego Dyskusyjnego Klubu Filmowego w Lubelszczyźnie zrobiła jak dodał wszystkich na co mogło ją stać.

Klub przyniósł godziwą, miłą i kulturalną rozrywkę w której „rozsmakowało” się wielu, której nie mogą dotąd jeszcze „zakosztować” inni, ze względu na zbyt szczupłą ilość miejsc kina związkowego.

Dobre filmy, prelekcje, kursy, ankiety, nagrody i dykusje wszystko to razem uważać można jak dotąd za poważne osiągnięcie, za które należy się niewątpliwie podziękować Radzie Klubu jak i członkom, w okresie pracy pierwszego kwartału r.b. S.

### ZAGADKA

Pracował mało, dobrze zarabiał  
Bo gdzie się dało, głębią nadrobił  
P.S.

Tu czytelników prosimy o to  
zechcieli odgadnąć — kto to? „Grz.

### Kolegium Redakcyjne „GŁOS ŚWIDNIKA”

Sekretariat Domu Kultury W.S.K. tel.  
Red. Odp. KRUK MIECZYSLAW

## Co słyhać w sporcie

Niespodziewany remis naszych bokserów w Krakowie zaskoczył wszystkich sympatyków boks.

Spodziewaliśmy się wszyscy innego rezultatu. 12:8 mówili optymiści, 13:7 twierdzili bardziej „zagorzali” to chyba wszystko na co może stać zawodników Krakowskiego Kolarza twierdzono dookoła.

Okazało się jednak, że „mierzyć siły na zamiary” to jeszcze nie wszystko.

Najważniejszą receptą na odniesienie sukcesów, to chyba tylko trening i jeszcze raz trening.

Szczególnie zaskoczyła nas porażka Kity.

Dobry ten zawodnik pomimo początkowej przewagi nad Dragoszem, uległ w stosunku 2:1

w końcowej fazie walki swojemu przeciwnikowi.

Coś tam było nie w porządku z kondycją, twierdzili obserwatorzy krakowskiego meczu.

Jeżeli tak to trzeba chyba popracować bardziej nad „Zbyszkiem”... Bo szkoda przecież chłopca.

Również i ostatnia porażka Dąbrowskiego z Malakiem w meczu z Polonią - Przemyśl, nasunęła wiele smutnych refleksji.

Popularny niekiedyś w kołach bokserskich lubelszczyzny „Zyga” przechodzi bardzo poważny „kryzys formy” (o ile nazwać to można w ten sposób).

Dlatego też sprawa Dąbrowskiego nie może pozostać równieź na uboczu i być pominiętą, choć by tylko z tego względu,

że zawodnik ten był kiedyś żelaznym filarem drużyny.

W każdym razie coś tu gra. I sprawę tę przekazujemy tylko i wyłącznie do rozpatrzenia Sekcji bokserskiej Klubu Sportowego.

Co do dalszych występów naszych pięściarzy wierzymy i jesteśmy głęboko przekonani że staną oni na wysokości zadania.

Nie bierzemy bynajmniej tak zwaną „ambicję” naszych zawodników.

Znamy doskonale historię walk o wejście do ligi na przestrzeni kilku lat.

Serca do walki jak równo ambicji, hartu i woli jest im nigdy nie zabrakło. Jeśliby brakło cośkolwiek, to chyba tylko przysłowiowego „szczęścia”... który być może miechnie się do nich w tym roku.

M. K.